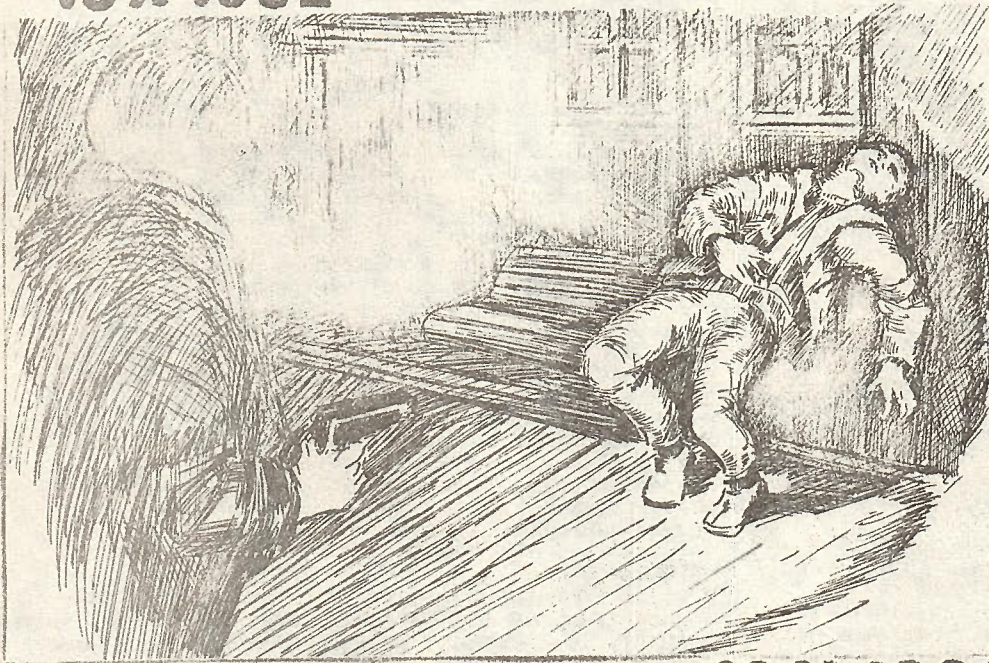




13 X 1982



13 X 1988

13 października 1988 przypada kolejna, szósta już rocznica tragicznej śmierci Bogdana Włosika. Po raz trzeci z rzędu głównym animatorem demonstracji rocznicowej przed nowohucką "Anką" będzie młodzież skupiona w Federacji Młodzieży Walczącej. Wzywamy wszystkich, którym bliskie sercu są ideały w obronie których zginął Bogdan, o czynny i aktywny udział w planowanej akcji. Niech 13 październik będzie zapowiedzią pełnej mobilizacji opozycji niepodległościowej w przednim 11 listopada.

/-/ K. Tarnopalski

Solidarność Walcząca - Kraków

13 października, w rocznicę tragicznej śmierci BOGDANA WŁOSIKA zapraszamy mieszkańców Krakowa do nowohuckiej "ARKI", na uroczystą mszę św. o godz. 18.00. Po nabożeństwie, w miejscu gdzie zginął Bogdan spotkamy się na wspólnej manifestacji.

Dwudziestoltni Bogdan Włosik, hutnik, uczeń technikum wieczorowego został zastrzelony 13.10.82r. przez funkcjonariusza SB, biorąc udział w demonstracji sfinansowanej w obronie NSZZ "Solidarność".

W sześć lat po tamtych pamiętnych wydarzeniach, swoją obecnością w "ARCE" i na miejscu śmierci Bogdana dany świadectwo, że Jego ofiara nie była daremna. że prowadzona wtedy walka jest kontynuowana.

13.08.88r. Federacja Młodzieży Walczącej - Kraków

... "Wielka polityka to tylko zdrowy rozsądek zastosowany do wielkich rzeczy"...

/Napoleon Bonaparte/

Zbliżają się gorące październikowe dni. Po wygaszeniu sierpniowych strajków "trust mózgow" Lecha Wałęsy przygotowuje się do rozmów z komunistyczną władzą. Jakie są nasze nadzieje i oczekiwania? W pełni pokrywają się z opiniami młodych i gniewnych, dla których decyzja Lecha była szokiem. Przysnął to sam Wałęsa w jednym ze swoich licznych ostatnio wywiadów: "Ci młodzi strajkujący w stoczni ludzie nie szanują doświadczenia, że nic mają zasługi. Dla nich liczą się tylko konkrety. "Fajnie było dziadku Wałęsa, ale to było kiedyś, a my żyjemy dzisiaj i takie życie nam się nie podoba" - mówią. I na tym się przewidzkiem. Żadnego respektu dla weteranów. Oni mają swoje wizje, swoje cele i chcą je realizować/.../Trudno mi się z nimi rozmawia. Ci ludzie, tyle razy pałowani pozabawieni perspektyw życiowych, to już nie moje pokolenie/.../Ich inność, zapalczywość, determinacja w dochodzeniu swego, wcale nie musi być przejawem braku dojrzałości. A może nawet wręcz przeciwnie"...

Dlatego Lechu prosimy Cię abyś nie zapominał o tych słowach zasiadając do "okrągłego stołu". Są granice kompromisu. Niezadowolenie z ewentualnego porozumienia może wywołać wydarzenia, na przebieg których ani Ty Lechu ani "Solidarność" nie będzie już miała wpływu. Jest to opinia wąskiego grona ludzi związanego z naszym pismem od prawie siedmiu lat. Co myślą nasi czytelnicy? Oddajmy im głos:

...chcą pożyczek z zagranicy dlatego wszystkie te rozmowy. Czuję, że wpręży nas władza w jeszcze większe bagno. Powinniśmy dążyć etapami: do zw. zawodowego "S", następnie do partii politycznej na bazie "S" oraz zmiany systemu politycznego. Postulatów płacowych nie możemy ciągnąć w nieskończoność.

/robotnik lat 31 / /cd. str. 2 /

Wobec Boga i Ojczyzny przysięgam walczyć o wolną i niepodległą Rzeczpospolitą Solidarną. Poświęcać swe siły, czas-a jeśli zajdzie potrzeba- swe życie dla zbudowania takiej Polski. Przysięgam walczyć o solidarność między ludźmi i narodami. Przysięgam wazwijać idee naszego ruchu, nie zdradzić go i sumienia nie spełniać powierzone mi w nim zadania.

- Rota przysięgi organizacji
SOLIDARNOSĆ WALCZĄCA

PODWYZKA W SŁUŻBIE ZDROWIA

Zapowiadana "wysoka podwyżka" w służbie zdrowia okazała się kolejnym niewypałem /średnio 7tyś na głowę/ co jednak nie oznacza że otrzymał to każdy. Faktycznie średnia do pensji wyniosła od ok.1 do 3 tys. zł. u większości pracowników. Forma i wysokość podwyżki wywołała oczywiście niezadowolenie m.in. zaprotestowała grupa pracowników WKTS Nowa Huta oraz Akademii Medycznej. Okazuje się że przy każdej podwyżce pracownicy płacą za błędy i nieudolność organizacyjną Wydziału Zdrowia oraz Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej. /A.B/

HIL

22.09.88 w Zakładzie Koksochemicznym HIL odbyło się spotkanie Komitetu Organizacyjnego z dyr. Niziołkiem, Blajtnerem i głównym księgowym. Dyrekcja poinformowała o realizacji zgłoszonych postulatów. M.in. nie uznano za możliwe, w chwili obecnej, przywrócenie 13 i 14 pensji - takie stanowisko, po uprzednim obzerwym wyjaśnieniu, zajęło kierownictwo zakładu. /A.B/

PRON-owski miesięcznik "Konfrontacje" zastanawia się czy znajduje się we władzach ktoś odważny na tyle, by powiedzieć hutnikom, że trzeba zamknąć hutę! Ja ze swojej strony chciałbym uściśnić rękę działaczowi "Solidarności", który odważyłby się publicznie opowiedzieć za likwidacją kombinatu HIL, raka tocącego nasze środowisko, molocha nie mającego racji bytu w normalnie funkcjonującym systemie gospodarczym. /GIS/

POTWIERDZENIA: / w tys. zł/

KTS- 1.5 + 1.0 B-52- 1.0

J. Stasik - 20 DM + 20 DM

Anka- 4.0 M13- 2.5 + 1.6

Bóg zapłać Zbyszkowi z N.York za farbę.

Bogdanowi z Wells kasa dziękuję za wycinki z GP.

Dziękujemy KO"S" Nowa Huta za blachy.

Powtarzamy potwierdzenie:

INDEKS BRD 50/66

OD REDAKCJI:

Wybór na premiera M.F.Rakowskiego redakcja naszego pisma przyjęła z ulgą, nic się nie zmieniło, bo nie może być innej władzy niż pzpr.Przecież już Gomułka objawił nam tę prawdę:"raz zdobytej władzy dobrowolnie nie oddamy". A tak na poważnie z przeprowadzonej przez nas małej sondy wynika jeden wniosek: władza nie rozumiała z ostatnich wydarzeń nic jeśli premierem ma być taki typ.

Ważne ze od 30
Kiszczak
Drugie spotkanie Walęsy
... szkoda, że trzeba je było wymuszać groźbą
i dziesiętnikowych strajków. Ta władza będzie działać tylko
pod presją strajku. Uważam, że sami jeszcze nie wiedzą
jak się zachować /może Moskwa nie dała jasnych poleceń/
Jeszcze parę dni temu odbywał się w prasie i tv atak
na Solidarność, że chce zerwać "okrągłego stołu".
Obecnie ańw coś innego, coraz więcej wypowiedzi, nawet
z ust tych, którzy nie tak dawno jeszcze opluwali "S";
żeby dopuścić niezależne środowiska do współzależenia.
Dużo mówi się o drugim izbie sejmu, pomniku Marszałka,
koronie dla orła itp. Uważam że władza otworzyła tzw.
wentyl żeby odwrócić uwagę społeczeństwa od sprawy zaleg-
lizowania "Solidarności". Płaczą że próbuje się two-
rzyć fakty dokonane, że organizują się struktury niefor-
malne, jak ma to miejsce w Zakładzie Koksochemicznym HIL
gdzie działa uznany przez dyrekcję Komitet Organizacyjny.
To jest jakaś droga. Miodowicz jest za jednym związkami
w zakładzie, bo podobnie jak pzpr chce być monopolistą.
Jeśli chodzi o zarządzanie państwem to ekonomia gospo-
darcza nie może być obciążana decyzjami politycznymi
i dla mnie jest obojętne kto będzie premierem czerwony,
zielony czy pomarańczowy byle był to człowiek znający
się na rzeczy. Natomiast w przypadku zalegalizowania "S"
nie powinniśmy się zajmować cebulą, kartoflami, wczasami
itp., tylko obroną ekonomicznych praw pracowniczych.
/robotnik 1.29/

...Jeżeli nie będzie poparcia ludzi pracy rząd nic nie
zrobi, poparcia władza nie ma i nic nie robi żeby to
poparcie uzyskać. /robotnik 1.21/

...Dają się wygadać w sejmie, chcą zrobić jak najlepsze
wrażenie, ale to wg. mnie pozory, a najbardziej zaują
że Urban odejdzie bo kto zapewni nam cotygodniowy
kabaret. /robotnik 1.24/

...Partia musi dać szansę drugiej stronie, musi powstać
rząd złożony z fachowców, rozmowy przy okrągłym stole
są potrzebne nie tylko z udziałem "S" ale również
z udziałem innych sił społecznych /m.in. Kościół/. Jeden
związek zawodowy w zakładzie to za mało, potrzebna jest
konkurencja, z tym że działalność poza godzinami pracy.
/nadzór techniczny 1.50/

...Powinny być partie inne niż pzpr, podobne do "S"
z 81 roku jako ruchu społecznego. W zakładzie pracy zw.
zawodowy powinien reprezentować poszczególne grupy
zawodowe, natomiast partie polityczne nie mogą wtrącać
się do zarządzania zakładem pracy. Interes zakładu
przed wszystkim. Zadowolony jestem że rząd podał się
do dymisji. /średnia kadra kierownicza 1.34/

...W rządzie będzie zmiana nazwisk nic więcej, praktycznie
wszystko to cały ten szum, okrągły stół robione jest
dla zagranicy, żeby myśleli jaka to demokracja zapano-
wała. /koncesjonowany przewóz towaru 1.30/

...Nie wierzę intelektualnej warszawskiej "S". Im jest
wygodnie w roli pośrednika pomiędzy komunistami a opo-
zycją. Obawiam się, że zmiękną i pójdą w ustępstwach
zbyt daleko - grzebiąc tym samym "S" jako zw.zawodowy.
A tu nie wiele trzeba, bo na naszej mapie pozostały
tylko Gdańsk, Szczecin, Jastrzębie, Stalowa Wola oraz
Nowa Huta, a i tam - wśród młodych - związkowe autorytety
nie są już tak mocne. /kolporter 1.33/

TRZY LITERY NA MURACH

FMW-ten tajemniczy skrót często widzimy wymalowany na
murach naszego miasta. Jakie treści i wartości skrywiają
te trzy litery? O wyjaśnienie poprosiliśmy redakcję
dwutygodnika pełniącą rolę organu prasowego organiza-
cji:

Federacja Młodzieży Walczącej - jest niezależną organiza-
cją skupiającą młodzież z różnych ośrodków kraju i z
różnych środowisk. Federację współtworzą uczniowie szkół
średnich, studenci, młodzi robotnicy - ludzie pokolenia
"posolidarnościowego". Naszą działalność prowadzimy
w duchu ideałów "S", kontynuując tradycje sierpniowego
zrywu i grudniowego sprzeciwu. FMW - Kraków działa na
obszarze regionu Małopolska, zarazem wspomaga działal-
ność federacyjną w makroregionie Polski południowo-
wschodniej. Od listopada 1985 roku tj. od chwili zawią-
zania FMW w Krakowie byliśmy i jesteśmy obecni w szko-
łach, w kolportażu, na murach i na manifestacjach.
W SZKOŁACH - członkowie FMW prowadzą kolportaż wydawnictw
podziemnych, z myślą o rozwoju samokształcenia podtrzy-
mujemy sieć niezależnych bibliotek. Niedawne kwietniowo-
majowe robotnicze strajki, środowiska uczniowskie
związane z Federacją wsparły akcjami ulotkowymi, cichymi
przerwanami oraz strajkiem absencyjnym. Prowadząc głównie
działalność konspiracyjną, nie uchylamy się od inspiro-
wania poczynań legalnych. Szczególną szansę na obronę
interesów ucznia, jego godności i podmiotowości
upatrujemy w ożywieniu niezależnych i autentycznych
samorządów szkolnych.

W KOLPORTAŻU - FMW Kraków wydaje swoje ulotki, plakaty,
znaczki, kartki, kasety dźwiękowe, swoje materiały
fotograficzne wydaje Agencja Fotograficzna FMW. Stałe
wydajemy dwa pisma: od września 1985r "AN" - miesięcznik

społeczno-kulturalny, oraz od grudnia 1987r "Białoty" -
Młodzieży Walczącej" - dwutygodnik informacyjny pełniący
rolę organu prasowego FMW Kraków.

NA MURACH - liczne akcje malarskie, ulotkowe oraz akcje
likwidujące uliczną propagandę reżimową wykonywane
przez Grupy Małego Sabotażu FMW stanowią najbardziej
widoczny wycinek naszej działalności. Jest to nasz
sposób walki z propagandowym kłamstwem.
NA MANIFESTACJACH - demonstracje uliczne 1-3 maja, 31
sierpnia, 13 października, 11 listopada, 13-16 grudnia
uważamy za trybunę z której nasz głos przypominający
o należnych społeczeństwu polskiemu prawach narodowych
i obywatelskich jest słyszalny w kraju i na świecie.
Rokrocznie 13 października, w rocznicę śmierci Bogdana
Włosika organizujemy manifestację przed "Arką" w miejscu
Jego śmierci.

Dotychczas nie ogłosiliśmy szerszego dokumentu progra-
mującego naszą działalność, jednakże sądzimy, że wystar-
czy odpowiednio ponazywać i sklasyfikować to co już
robimy aby zorientować się jakie działania stanowią
sedno naszego programu.
Celem naszej pokojowej walki jest dążenie do urzeczy-
wistnienia solidarności międzyludzkiej i do demokracji
oraz niepodległości. I choć to wszystko wydaje się
dalekie do spełnienia to jednak nie czujemy się zwol-
nieni z obowiązku zmierzania ku ideałom. W nazwę naszej
organizacji wpisana jest WALKA. Prowadzimy walkę nie
tylko z gnębiącym nas systemem politycznym, przede
wszystkim prowadzimy walkę o ludzi wokół nas, wyrwanie
ich z bierności i obojętności. Walczymy o nasze pokole-
nie, jesteśmy przekonani, że właśnie od nas i od tego
co robimy, i od tego czego nie robimy od naszej
rzetelnej nauki, pracy i służby w konspiracji zależy
przyszłość nasza i przyszłość POLSKI.

MIGAWKA Z ZSRR

W wielu zakładach pracy w ZSRR wiszą gazetki ściennie
o nazwie gazetka ateistyczna. Jest to paszkwil anty-
religijny z tekstami i zdjęciami które mają dyskredy-
tować Kościół i Papieża w oczach przeciętnego robola
kraju rad. Gazetki te zajmują się szczególnie ochocz-
o opluwaniem Kościoła Unickiego na Ukrainie zlikwidowanego
po wojnie przez Stalina, i działającego do dziś
w podziemiu. /Głowa tego Kościoła, arcybiskup Lubaczewski
ma pełne poparcie Papieża. Są zdjęcia dumnych celników
sowieckich, którzy właśnie co odkryli schowek w samo-
chodzie obywateli USA, zawierający literaturę religijną
dewocjonalia oraz pieniądze Watykanu i CIA/dosłownie/
na rozwijanie "antykomunistycznej i antysowieckiej
działalności religijnej w ZSRR". Są też niewybredne
karykatury w których m.in. Kościół i kapitaliści są
przedstawieni jako ciężar na barkach uciśnionych chłopów
i robotników. Wezwanie do proletariatu światowego brzmi
zrzucicie jarzmo, które was gnębi od wieków. Nie kry-
tykuje się tu oczywiście Kościoła Prawosławnego który
jak wiadomo, jest w ZSRR oddany i posłuszny sowieckiej
partii, natomiast przedstawiciele Kościoła Katolickiego
i Unickiego byli i są przśladowani za to tylko, że
zawsze stali po stronie prawdy i ujmowali się za ludzmi
gnębiłymi przez nkwd i kgb, oraz za to że domagali się
przstrzegania Praw Człowieka i Obywatela w ZSRR.

W większości miast ZSRR cukier można kupić wyłącznie
na kartki. Ma to podobno ukrócić nagminne pedzenie bim-
bru przez obywateli sowieckich. Jednak pomysłowość mie-
szkańców kraju rad nie zna granic. Po prostu obchodzą
się bez cukru. Robią oni zacier z koncentratów soków
owocowych, ogólne dostępnych w sklepach, z gotowanych
ziemniaków zalanych mlekiem, z koncentratu pomidorowego
i serwatki. Złapany na produkcji gorzałki płaci "sztraf"
/karę/ pieniężną w wysokości od 100 do 300 rubli
/średnia pensja wynosi 150 rubli/, konfiskacie ulega
również zacier i aparatura "uzdatniająca". I tu cieka-
wostka gdy np. sąsiad doniesie na sąsiada, że ten pedzi
bimber - z kary zapłaconej donosićiel otrzymuje urzędowo
połowę sumy w nagrodę. I jak tu nie twierdzić że ZSRR
to kolebka tego paskudnego nawyku, którym jest donos.

W szkołach Związku Sowieckiego bardzo ważnym przed-
miotem nauczania jest wychowanie obronne. Każdy uczeń
ma obowiązek wykonać na ocenę kopię pistoletu Kałasznik-
owa z drewna. Następnie na lekcjach uczniowie z "kara-
binem" w rękę ćwiczą musztrę i pozorowany atak. Na po-
dwórkach dzieci bawią się w wojnę, karabinów- zabawek
w sklepach nie zabraknie. Są też specjalne furazętki
z gwiazdą, małe rozmiary dla dzieci.

Do domów wracają z Afganistanu młodzi chłopcy, sflu-
strowani, rozpaczy, zgorzkniali. Pytają - po co była ta
wojna? tylu naszych zabitych, tyle kalek. Nie mogą
znaleźć miejsca w sowieckiej rzeczywistości. A na
każdym kroku olbrzymie napisy: ZSRR najbardziej poko-
jowym i postępowym krajem świata. Najbardziej pokojowym
państwem świata? Czyżby?!!!!!!